ROLNIK



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok VII. Nowemiasto, dnia 10 sierpnia 1933. Nr. 27

I.

O rdzy zbożowej.

Od pewnego czasu słyszy się z różnych stron naszego kraju o stratach, spowodowanych przez klęskę rdzy zbożowej. Choroba ta nawiedziła i nasz powiat lubawski. W ub. roku wyrządziła poważne szkody w pszenicy, mniej zaś w owsie i jęczmieniu, na życie prawie że jej nie dostrzeżono. Tymczasem w bież. roku najsilniej wystąpiła na życie, chociaż i innych plonów nie pominęła. Rdza zbożowa jest to jedna z najbardziej rozpowszechionych plag i występuje u nas rok rocznie, w mniejszym lub większym stopniu, zależnie od mniej lub więcej sprzyjających warunków rozwoju tej choroby zbożowej. Lecz pomimo stałego występowania znajomość tej choroby wśród rolników jest, niestety, bardzo mała, a zatem jej zwalczanie jest bodajże jedną z bardziej ważnych zagadnień rolniczych. Nie od rzeczy więc będzie, jeżeli na łamach „Rolnika“ poświęcimy jej trochę miejsca, aby omówić pokrótce najważniejsze momenty jej powstania, rozwoju oraz jej zapobieganiu i zwalczaniu.

Zboża mają dwa okresy wybitnej wrażliwości na porażenie rdzą, mianowicie wkrótce po wykiełkowaniu, wczasie ukazania się pierwszego listka, no i później po wykłoszeniu.

Zboża, porażone przez rdzę, mają początkowo małe żółte plamki lub kreski, wypełnione rdzawym proszkiem czyli zarodnikami, które w miarę dojrzewania pojawiają się pod postacią placu lub kresek. Zarodniki te, zwane rdzawnikami, przenoszone są za pomocą wiatru i owadów na rośliny zdrowe. Zarazki kiełkują w wilgotnem miejscu bardzo szybko, gdyż w ciągu kilku godzin wypuszczają strzępek kiełkowy, w który przechodzi ich zawartość. Zarodniki kiełkujące wytwarzają utleczki, które wzrastają do wnętrza rośliny, przez co powstaje nazwa grzybnia, która przy wilgotnej pogodzie już po 6—8 dniach, a w czasie posuchy w 14 dniach wytwarza nowe zarodniki i je rozsiewa. Taki eksperyment powtarza się w ciągu roku kilkakrotnie. W niedługim więc czasie rdza, mając sprzyjające warunki atmosferyczne, może opanować całe przestrzenie pól. Rok obecny i przeszły właśnie był sprzyjający do silnego rozprzestrzeżenia się rdzy zbożowej.

W końcu lata na tej samej grzybni, która płodziła dotąd rdzawniki, powstają zarodniki o kolorze ciemno-brunatnym, zimotrwałe, zwane przetrwalnikami. Zarodniki te wyrastają razem z rdzawnikami i tworzą na słomie czarne pręgi i plamy.

Zarodniki te składają się najczęściej z 2 komórek o mocnej ścianie, wskutek czego wymagają do skiełkowania nieco dłuższego czasu, tak że kiełkują dopiero późną jesienią lub wiosną, aby dać początek nowej grzybni. Zarodniki wiosenne rdzy wymagają do dalszego swego rozwoju właściwej sobie rośliny, jak berberys, makonja, szakłak, farbownik lekarski, krzywoszyj, rutewka, śniadek i wiele innych dotąd nieznanych. U roślin tych grzybnia rdzy poraża liście i kwiaty, przyczem najtatwiej rozwija się na młodych pędach, gdzie po upływie tygodnia występują na górnej stronie liścia czerwone plamki, wydzielając pewnego rodzaju rosę miodową, która ma za zadanie ściągać owady. Po kilku dniach tworzy się grzybnia w postaci zarodników ognikowych, które przez wiatr lub owady zostają przeniesione na zboża i zarażają je.

Z tego widzimy, że rdza wydaje 3 między sobą różniące się pokolenia i to:

a) na berberysie lub innych roślinach tworzy się pokolenie ognikowe (wiosna), b) zarodniki ognikowe zarażają zboża i powodują pokolenie rdzawnikowe, które w ciągu lata kilkakrotnie się powtarza, c) przy końcu lata powstaje pokolenie

zimotrwałe, które kiełkuje na wiosnę na berberysie lub innych roślinach pośredniczących i wytwarzają na nim pokolenie ognikowe.

Najbardziej znaną i najszkodliwszą jest rdza kreskowa, źdźbłowa lub zbożowa. (Puccinia graminis). Rośliną pośredniczącą tej rdzy jest berberys lub makonja. Rdza ta pasożytuje na pszenicy, życie, owsie i jęczmieniu. Każdy rodzaj ma specjalny i odrębny rodzaj grzybni, tak że rdza żyta nie pasożytuje na pszenicy i na odwrót. Cechy, charakteryzujące rdzę źdźbłową, są to czarne kreski na źdźbłach zbóż jesienią, są to właśnie przetrwalniki zimowe.

Drugą z kolei jest rdza brunatna (Puccinia dispersa). Rośliną pośredniczącą jest farbownik i krzywoszyj. Ten gatunek rdzy pasożytuje na życie i nosi nazwę rdza brunatna żyta. Ten sam gatunek rdzy występuje również i na pszenicy, przyczem jednak rośliną pośredniczącą jest rutewka. Na owsie pojawia się rdza brunatna, u której zarodniki grzybni rozwijają się na krzewie szakłaku pospolitego. Ponieważ zdarza się często, że rdza ta występuje również tam, gdzie tych roślin pośredniczących nie spotykamy, przypuszczać należy, że mamy znacznie więcej takich roślin pośredniczących, których dotąd nie znamy.

Trzecia z kolei wreszcie jest rdza żółta plewawa (Puccinia glumarum). Rośliny pośredniczące tej grzybni nie są dotychczas znane, co w dużej mierze utrudnia jej zwalczanie. Ten gatunek rdzy występuje w postaci drobnych żółtych skupień, zarodków, ułożonych w długie pasy na liściach i plewach. Atakuje przeważnie pszenicę, często jęczmień, a najmniej żyto. Grzyb ten przeważnie zaraża młode rośliny już jesienią, na których zimuje i na wiosnę się rozwija i zaraża sąsiednie rośliny. To byłyby najważniejsze momenta rozwoju i występowania rdzy.

Ryczałtowe ubezpieczenie stogów

przyjmuje Instruktorjat i Sekretarjat Pow. P. T. R.

KOMUNIKATY

Z powodu wakacyj biuro pow. P. T. R. czynne jest przez sierpień tylko w dni targowe oraz w poniedziałek w Lubawie. Interesentów za okazaniem legitymacji czł. przyjmuje asystent biura pow. P.T.R. Zażembłowski.

Instr. i Sekr. Pow. P.T.R.

Do Zarządów Kółek Rolniczych P. T. R.

Ponownie przypominamy Zarządom Kółek Roln. o terminowem nadesłaniu spisu delegatów, mających wziąć udział w Walnem Zebraniu P.T.R.

Dotąd delegatów zgłosiło dopiero kilka Kółek Rolniczych, a zatem prosimy o dopilnowanie tego obowiązku.

Po każdem odbytem zebraniu należy niezwłocznie nadesłać sprawozdanie z zebrania.

Jeszcze kilka słów w sprawie ubezpieczeń w „Snopie".

Jak się dowiadujemy z prasy poznańskiej, Tow. „Snop" na skutek plajty weszło do Tow. Ubezp. „Polonja". Zachwianie się Tow. „Snop" spowodowały wielkie zaległości w składkach asekuracyjnych, temsamem „Polonja" przejęła wszystkie aktywa i pasywa likwidującego się „Snopa". A więc, rolnicy, uważcie sobie dobrze, czy macie swoje ubezpieczenie przenieść do Polonji, bo, jak się dowiadujemy, Tow. to na wszelki sposób stara się wszystkie ubezpieczenia ze „Snopa" przejąć. Oto, co pisze znane pismo poznańskie. „I nie byłoby w tem nic zdrożnego, (żeby się te zakłady połączyły,) a może nawet dobrze by się stało, że teraz te „zamrożone" długi obejmie „Polonja", bo to Towarzystwo prócz nazwy niema nic wspólnego z polskością.

Tow. „Polonja" istotnie do roku 1927 było firmą polską. Po tym roku udziały tego Tow. zostały wykupione przez firmę włoską z „Assicurazioni Generali Trieste", które ma swą siedzibę na Polskę w Warszawie, na czele jej stoi w Warszawie żyd, dr. Wiener, a personel, tam pracujący, jest wyłącznie żydowski. W Poznaniu istnieje też oddział tego Tow, a ponieważ obsadzenie go żydem dało smutny rezultat, więc to Tow. obsadziło dyrekcję Niemcami i personel też jest przeważnie niemiecki". A dalej pismo to podaje, że przez przeniesienie długów do „Polonji" jest uzasadniona obawa, że i ta instytucja położy się na łopatki.

Wobec tego przestrzegamy naszych członków przed pochopnem ubezpieczeniem się w Tow. „Polonji" tem bardziej, że mamy polskie silne Towarzystwa Ubezpieczeniowe jak Zakład Ubezpiecz. Ogniowych w Poznaniu i „Vesta" w których każdy ma możność się ubezpieczyć, a jako członek organizacji rolniczej korzystać z opustów i dogodnych terminów płatności składki.

W sprawie zbytu słomy, siana, ziemniaków i marchwi pastewnej.

Biuro Tow. Roln. Pow. ma źródło zbytu na słomę, siano. ziemniaki jadalne i marchew pastewną, wobec czego prosi o podanie ilości ofiarowawanych produktów i cenę.

Bliższe informacje mogą zainteresowani otrzymać w Biurze Tow. Roln, Pow. w Nowemmieście i w Lubawie.

Ostrożnie kalkulować przy powiększaniu produkcji trzody chlewnej.

Aczkolwiek ceny za trzodę chlewną nie są wysokie, to jednak wobec stosunkowo łatwego jej zbytu, zwłaszcza zaś materjału bekonowego I klasy, istnieje duża podnieta nie tylko do polepszania, lecz również do zwiększania produkcji. To też zauważyć się daje stały jej wzrost, który w niedługim czasie prawdopodobnie doprowadzi do mniejszej lub większej obniżki ceny.

Wobec takich przewidywań Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zwraca uwagę rolnikom, aby bardzo ostrożnie kalkulowali przy powiększeniu produkcji. W pierwszym bowiem rzędzie należy starać się polepszyć jej jakość, przy zwiększaniu zaś stanu ilościowego rolnicy winni wziąć pod uwagę, iż jest bardzo możliwem, że już w grudniu lub pierwszej połowie roku 1934 przeciętny poziom cen mo-

że ulec obniżce. Trzeba więc być ostrożnym w angażowaniu większych sum w tym kierunku, aby nie ponieść straty. Dyrekcja P.T.R.

Rolnicy !

Zasięgajcie porad prawnych, rolniczych, podatkowych, w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, pracy i płacy w rolnictwie itp. w Instruktorjatach i Sekretarjatach Powiatowych Pom. Tow. Roln. oraz w Centrali P.T.R.

Jednorazowo zapłacona składka członkowska uchroni Was od stałych wydatków u pokątnych doradców.

Przechowywanie jaj.

Do konserwacji jaj na zimę należy przystępować w okresie wiosenno-letniej produkcji, kiedy mamy jaj dużo i są tanie. Sprawę konserwowania jaj należy jak najbardziej zalecać, gdyż jest ona słuszna z punktu widzenia ekonomicznego — a mimo to mało u nas rozpowszechniona. Dobrze zakonserwowane jaja nadają się po kilku miesiącach doskonale do użycia do wszelkich potraw, jedynie gotowane na miękko są mniej smaczne od świeżych. Zaspakajając potrzeby domowe w zimie jajami konserwowanemi, a więc taniemi — możemy wszystkie jaja zniesione w zimowych miesiącach, a więc wtedy, kiedy są drogie — sprzedawać.

Aby jaja przechowywały się do zimy w dobrym stanie, należy umiejętnie zakonserwować je. Przedewszystkiem więc pamiętać trzeba, że jaja, na ten cel przeznaczone, muszą być zupełnie świeże, to znaczy, nie starsze niż pięciodniowe. Pozatem muszą być czyste, nie mogą być zabrudzone ani odchodami ani błotem — myć jaj, przeznaczonych na przechowanie, nie można. Jaja takie winny być conajmniej raz na dzień wybierane z gniazd, by kury nie mogły nagrzewać ich i brudzić.

Skorupki jaj nie mogą być porowate lub pęknięte, muszą być mocne, twarde i całe.

Ci, co zajmują się przechowywaniem jaj na wielką skalę, uskuteczniają to w wielkich basenach z wodą wapienną, obecnie przeważa system przetrzymywania jaj przez szereg mięsięcy w chłodnicach przy odpowiedniej temperaturze wilgotności i przewiewności kamer. Do konserwowania jaj na domowy użytek używa sią garnki kamienne, słoje szklane, wiadra, wreszcie beczki szczelne. W naczynia te układa się jaja, poczem zalewa się je odpowiednio przygotowanym roztworem.

Roztworów do konserwowania jaj jest szereg, najlepsze jednak, a zarazem tanie są dwa następujące :

1. Roztwór ze szkła wodnego. (Szkło wodne kupić można w każdym składzie apteeznym). Jeden litr szkła wodnego bierze się na 8—10 litrów wody — po wymieszaniu zalewa się jaja.

2. Roztwór z wapna. Należy brać wapno niegaszone, świeżo wypalone. Na pół kg. wapna daje się 10—12 litrów wody. Roztwór ten należy dobrze wymieszać i po 3 dniach zlać do innego naczynia bez osadu, dodać 3—4 gr. soli kuchennej i zalać jaja.

Na jedną kopę jaj wystarcza mniej więcej 4 litry roztworu. Jaja powinny być całkowicie pogrążone i jeszcze nad niemi powinna być kilkuprocentowa warstwa roztworu. Po zalaniu należy naczynie obwiązać papierem lub kawałkiem płótna. Naczynie z jajami należy postawić w miejscu suchem i przewiewnem.

Korzyści z hodowli kur.

Jaje jako środek odżywczy.

Od dawien dawna wiadomą jest rzeczą, że jaja kurze są jednym z najważniejszych i najlepszych środków odżywczych. Jaja kurze posiadają dużo białka i tłuszczu, które nasz organizm pochłania zupełnie i odżywia go dobrze. Fałszywe jednak jest mniemanie, że jaja tylko w surowym stanie zawierają pełną wartość odżywczą i że tylko w stanie surowym są najstrawniejsze.

Sławny fizjolog Rubner stwierdza, że zupełnie bezpodstawne jest twierdzenie, jakoby tylko jaja w surowym stanie były strawne. Uważa on, że tak samo jaja „na miękko” jak i „na twardo” są równie łatwo strawne. Jajo traci na wartości, lecz nie z powodu gotowania, ale dlatego, że je spożywamy niezupełnie świeże.

Oprócz wyżej wspomnianych składników odżywczych posiadają jaja jeszcze jeden, który szczególnie ważny jest dla ludzkiego ustroju nerwowego, a mianowicie lecytynę. Jest to fosfor, spotykany i w innych środkach żywnościowych, jak w mózgu cielęcym, klejku pszennym, mleku, w grochu i kawiorze. Jednakże nigdzie nie ma go w takiej ilości jak w jajku, a zwłaszcza w białku.

Lecytyna jest tak samo ważna dla naszego organizmu, jak wszelkie witaminy. Jaja, jak już wspominaliśmy, posiadają jej mnóstwo, ale, niestety, nie na stałe, bo wkrótkim czasie zanika w nich zupełnie. Już szóstego dnia po zniesieniu jaja zawiera białko tylko lekkie ślady lecytyny, która się bardzo szybko rozkłada. Jaja dostają się do handlu zwykle dopiero po 10—14 dniach czyli, że w takich jajach nie ma już śladu lecytyny. Nie zanikają w nich coprawda inne odżywcze składniki, świetnie działające na organizm, ale dla wzmocnienia ustroju nerwowego i pobudzenia działalności mózgu są zupełnie bezużyteczne. Trzeba więc przyznać słuszność żądaniu, że jaja, znajdujące się w handlu, powinny być stemplowane datą dnia, w którym „ujrzały światło dzienne”. Cena za zupełnie świeże jaja, najwyżej pięciodniowe, mogłaby być wyższa niż za starsze.

Mimo wyższej ceny przypuszczać należy, że kupowanoby je masowo, zwłaszcza obecnie, gdzie tylu ludzi choruje na osłabienie systemu nerwowego.

Każdy Rolnik,

przychodzący do biura Pow. P. T. R. o poradę, winien wylegitymować się legitymacją członkowską.

Ulgi i podatki.

Dużo było nadziei wśród rolników, bo w rządzie długo radzono nad wprowadzeniem ulg w spłacie zaległości podatkowych. Ostatnio wydano w tej sprawie zarządzenie, wedle którego zaległe podatki z przed 1 października 1931 r., o ile są nieściągalne — mają być umorzone. Dotychczas takie nieściągalne podatki figurują w księgach urzędów skarbowych, chociaż nieraz płatnik umarł lub zbankrutował czy też zlicytowano go doszczętnie. Ze jednak gospodarstwa rolnego nie można zwinąć, jak np warsztatu czy sklepu sklepu, tych nieściągalnych podatków z przed 1 października 1931 roku, to jest z przed dwóch lat, u gospodarzy pozostaje niewiele. Ten przepis o nieściągalności nie można brać inaczej jak tylko ułatwienie w urzędowaniu, bo już przestaną się plątać w aktach rachunki, przestanie się obliczać w urzędach skarbowych od tych rzekomych należności kary, procenty i koszta egzekucyjne od płatników zmarłych lub zrujnowanych doszczętnie. Jeżeli zaległości z przed 1 października 1931 roku mogą być ściągnięte, to będą przerachowane na nowo i suma ta zabezpieczona zostanie na hipotece posiadłości, a następnie spłacana w równych 20 ratach półrocznych. Gdy płatnik nie posiada hipoteki, zaległa suma rozkłada się na 6 rat półrocznych i oprocentowana na 6 procent rocznie. Zaległości, zabezpieczone na hipotece, mają być płacone dopiero od 1 stycznia 1935 roku. Tak pojęta ulga podatkowa zapewne niewielu rolnikom ulży. Dotyczy ona narazie podatków skarbowych, a mają być zarządzone ulgi w spłacie podatków, komunalnych i ubezpieczeń. Zaległości podatkowe, powstałe po 1 października 1931 roku, w dalszym ciągu będą więc ścigane, chociaż wątpliwe jest, by płatnicy byli w stanie płacić podatki bieżące i zaległe.

ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH.

Prątnica. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 11. 6. rb. przy udziale 25 członków, które zagaił prezes p. Jakubowski i podał porządek obrad, poczem sekr. odczytał protokół z ostatniego zebrania oraz stwierdził liczbę członków. Następnie zdał sprawozdanie z Walnego Zebrania z Torunia, co członkowie z powagą wysłuchali. P. Prezes odczytał nowy statut PTR., dalej odczytano komunikaty PTR, referat wygłosił prezes p. Jakubowski o działaniu urzędów rozjemczych. Po wyczerpaniu porządku obrad i załatwieniu spraw lokalnych nastąpiło zamknięcie zebrania.
Sekr.

Gierłoż Polska. Zebranie tut. Kółka Roln. odbyło się w dniu 15. VI. rb, Referaty o pracach przednowkowych i o zwalczaniu gza bydlęcego wygłosił p. dyr. Pieszczoch. W wolnych wnioskach zebrani domagali się przeprowadzenia nowych wyborów na podstawie nowego statutu.

Po omówieniu spraw bieżących zebranie zakończono.
Sekr.

Prątnica. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się w dniu 23. VII. rb. w lokalu p. Lewandowskiego. Referat o korzyściach, wynikających z tytułu ubezpieczeń swych zabudowań i ruchomości", wygłosił p. insp. Drążkowski. Następnie p. Kołodziejski wygłosił obszerny referat na temat „Ogólne zagadnienie gospodarcze i opłacalność produktów rolnych". Referat ten został przez zebranych wysłuchany z wielkiem zainteresowaniem.

Po omówieniu spraw bieżących posiedzenie zakończouo.
Sekr.

Zielkowo. Dnia 6 lipca rb. odbyło się w tut. szkole miesięczne zebranie Kółka Roln.

Po dokonanych formalnościach wstępnych wygłosił p. prezes referat o obowiązkach czł. Kółek Roln. W toku dalszych obrad postanowiono wysłać ponowną prośbę do zainteresowanych władz o dokonanie przeklasyfikowania gruntów Zielkowo.

Na tem zebranie zakończono. Sekr.

Lubawa. Nadzwyczajne zebranie Kółka Roln. w Lubawie dnia 23. 7. rb. zagaił prezes p. Tułodziecki przy udziale 24 członków. Protokół z ostatn. zebrania został odczytany i przez członków przyjęty. Następnie udzielił prezes głosu p. Insp. Drążkowskiemu ubezpieczeń wzajemnych w Poznaniu, który wyjaśnił czł. sprawy, wchodzące w zakres ubezpieczeń budynków, stogów itd. Dalej udzielił prezes głosu p. Kołodziejskiemu, sekretarzowi powiatowemu, który zreferował sprawy hodowli bekonów i polecił założyć kółko producentów trzody chlewnej, które zostało przychylnie przez członków przyjęte. Zapisało się 21 członków. Także poruszył referent sprawę mleczarni i ostrzegał człon. na podstawie dowodów, aby się nie dali od różnych niesumiennych mleczarzy wyzyskiwać w tych tak ciężkich czasach, dalej była poruszona sprawa hodowli konia szlachetnego, sprawa urzędów rozjemczych, zostały wyjaśn. sprawy co do podatku dochodowego. Następnie referował sprawę premji wywozowej zboża. Członkowie zwracają się z prośbą do Centrali P. T. R. w Toruniu, aby dołożyła wszelkich starań celem podtrzymania cen na zboże i aby nie nastąpiło to, co było w roku ubiegłym. Dalej członkowie zwracają się do Centrali P. T. R., aby niezwłocznie poczyniła starania celem przyspieszenia zniesienia przymusowego ubezpieczeń robotników rolnych i służby gburskiej w kasach chorych, taksamo, by Centrala P.T.R. poczyniła staranie, żeby ustawa o obniżeniu renty osadniczej z 43 proc. na 21 proc. weszła w życie i to w ten sposób, żeby Państw. Bank Rolny już przy wpłaceniu raty październikowej obliczył podług wspomnianej obniżki.

Poruszono sprawę łowiecką na terenie miasta Lubawy, której dotąd nie załatwiono. Po szerszem omówieniu sprawy i wyjaśnieniu niektórych punktów przez sekr. powiat., p. Kołodziejskiego, zebrani upoważnili Zarząd, by ten się zwrócił przez tutejszy magistrat do Starostwa powiat. w Nowemmieście o pozwolenie na założenie spółki łowieckiej i nadesłanie odnośnego statutu. We wolnych wnioskach uchwalono przystąpienie kółka do powiat. PTR. i wybrano delegat. przez aklamację w osobach pp. Tułodziecki Szczepan, Zawadzki Jan i Wielgomas Władysław. Do zarządu koła hodowli bekonów weszli pp. Gołąbiewski Stefan, Wielgomas Wład. i Zawadzki Jan. Na zakończenie przystąpili jako członkowie pp. Pawlak Jakób i Muszał Wincenty. Po omówieniu spraw bieżących zebranie zamknięto. Sekr.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH.

w dniu 13 sierpnia. 1933 r.

Małe Bałówki	o	godzinie	17-tej.
Lipinki	„	„	12-tej.
Czerlin	„	„	16-tej.
Swiniarc	„	„	15-tej.
Nowydwór	„	„	17-tej.
Kurzętnik	„	„	12-tej.
Prątnica	„	„	12-tej.
Kazanice	„	„	16-tej.
Tuszewo	„	„	15-tej.